

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek

w sprawie z protestu J.K.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 14 grudnia 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

J.K. wniosła do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 15 października 2023 r.

Wnosząca protest wskazała, że „w lokalach OKW nie wydawano kart referendalnych, pytano biorących udział w referendum o liczbę wydania kart: „ile kart wydać”. Wnosząca protest podniosła, że „doprowadzono do sytuacji głosowania po godz. 21, pomimo braku przedłużenia przez PKW godzin głosowania i po ujawnieniu sondażowych wyników, tj. po zakończeniu tzw. ciszy wyborczej” (pisownia oryginalna).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 2408, dalej: „Kodeks wyborczy”), przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2). Jeżeli podstawę protestu stanowi zarzut popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, może go wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania (§ 2). Prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcy, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego (§ 3)

Artykuł 241 § 3 Kodeksu wyborczego stanowi, że wnoszący protest zobowiązany jest sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Artykuł 243 § 1 Kodeksu wyborczego przesądza natomiast, że Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241.

Konstrukcyjnym elementem protestu jest sformułowanie zarzutu popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub konkretnego zarzutu naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów i wykazanie naruszenia własnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego, a nadto sformułowanie uzasadnienia zarzutu

oraz poparcie go dowodami lub przynajmniej konkretnymi wnioskami dowodowymi. Przedmiotem protestu nie mogą być bowiem zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 listopada 2023 r., I NSW 212/23; z 14 listopada 2023 r., I NSW 83/23; 7 listopada 2023 r., I NSW 86/23; z 30 października 2019 r., I NSW 117/19; z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

Odnosząc powyższe do niniejszego protestu, Sąd Najwyższy stwierdza, że wnosząca protest ograniczyła się do abstrakcyjnych lub hipotetycznych twierdzeń, które nie zostały nawet zindywidualizowane i powiązane z uchybieniami konkretnych obwodowych komisji wyborczych. Nie przytoczyła również żadnych dowodów na poparcie tych twierdzeń. Sąd Najwyższy nie jest upoważniony ani do inicjowania postępowania protestowego z urzędu, ani do formułowania za protestującego zarzutów, ani wreszcie do wskazywania dowodów, na których protestujący opiera swoje zarzuty.

Nawet gdyby uznać, że zarzuty głosowania po godzinie 21:00 pomimo braku przedłużenia przez PKW godzin głosowania i po ujawnieniu sondażowych wyników wyborów, tj. po zakończeniu tzw. ciszy wyborczej, nie są hipotetyczne w swojej naturze i odnoszą się w rzeczywistości do sytuacji prawnej wnoszącej protest, to nie można byłoby uznać, że zarzuty te są zasadne (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 29 lipca 2020 r., I NSW 353/20; z 28 lipca 2020 r., I NSW 117/20; z 26 listopada 2015 r., III SW 108/15; z 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15). Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, że zakaz podawania do publicznej wiadomości wyników badań (sondaży) opinii publicznej (art. 115 Kodeksu wyborczego) ustaje z chwilą zakończenia głosowania. Zgodnie z art. 39 § 4 Kodeksu wyborczego o zakończeniu głosowania w obwodzie decyduje przewodniczący obwodowej komisji wyborczej, którzy zarządza zakończenie głosowania. Z samego brzmienia tego przepisu wynika, że wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania mają prawo oddać głos. Jeżeli więc wyborcy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania, to nie można uznać,

że głosowanie nie zakończyło się i cisza wyborcza powinna zostać przedłużona (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 lipca 2020 r., I NSW 353/20).

Podsumowując, Sąd Najwyższy stwierdza, że sformułowany protest jest wadliwy konstrukcyjnie, co powoduje, że Sąd Najwyższy nie może go rozpatrzyć i na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego *per analogiam* w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 398¹⁰ k.p.c. i w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zobowiązany jest odmówić nadania mu dalszego biegu.

[as]

[ał]